Rok 1873. Kraków, niedziela 28 grudnia Nr. 297.

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjatkiem niedziel i świąt.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr.	3 złr.	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal.	3 tal.	1 tal.
we Francji	80 fr.	20 fr.	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr.	12 fr.	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

KRAJ

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umeszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje.

Ogłoszenie przedpłaty
na rok 1874.

Ze zbliżającym się Nowym Rokiem prosimy szanownych czytelników naszych **o wczesne odnowienie** prenumeraty, aby nie spowodować niemiłéj przerwy w rozsełce dziennika.

Przedpłata na „Kraj“ wynosi:

Cena przedpłaty:	W Krakowie:	w Austrji: z przesy. pocztową
rocznie	złr. 12	złr. 16
półrocznie	„ 6	„ 8
kwartalnie	„ 3	„ 4
miesięcznie	„ 1	„ 1.40

Cena przedpłaty za granicą wyrażona jest w nagłówku dziennika.

☛ Nowo przystępujący prenumeratorowie otrzymają początek drukującéj się obecnie w feljetonie „Kraju“ nader zajmującéj powieści „Pieniądze i Duch“ **bezpłatnie.**

Najtaniéj i najdogodniéj przesełać można prenumeratę **przekazem pocztowym.**

Przegląd polityczny.

Cisza świąteczna przerwała bieg spraw politycznych w Austrji. Dwa sejmy, to jest salcburgski i istrjański zostały już zamknięte; inne sejmy rozpoczną czynność swoją dopiero 7go stycznia, tylko lwowski i czerniowiecki jeszcze dnia 29go bm.

Sejm węgierski wybrał komisję z 21 członków w celu wypracowania radykalnych propozycyj co do zmian potrzebnych w administracji państwa, a szczególnie w zarządzie skarbowym: z początku przywięzywano wielką wagę do téj komisji i robiono sobie wielkie nadzieje; dziś dzienniki peszteńskie zmieniły już zdanie swe i przewidują bezskuteczność i bezowocność prac téj komisji.

Z cesarzem Wilhelmem podobno źle stoi; prawdy dowiedzieć się nie można. Onegdaj w Berlinie krążyły pogłoski, że już umarł — te jednak dotychczas nie sprawdziły się.

Dzienniki reakcyjne paryzkie systematycznie uderzają na członków rządu 4go września i żądają, aby tych także tak samo jak Bazaina postawić przed sąd wojenny. Pociski te wymierzone są głównie na Juljusza Favra i Gambettę.

Skrajna lewica odbyła niedawno zgromadzenie, na którém uchwaliła, aby ustawę o nominacjach merów przez rząd przyjąć bez zmian. W południowych prowincjach Francji oczekują wprowadzenia w życie téj nowéj ustawy z upragnieniem.

O pracach komisji konstytucyjnéj jeszcze nic pewnego wiedzieć nie można. Co do ustanowienia formy rządu i nazwy jéj, zdania są bardzo podzielone. Niektórzy członkowie téj komisji pragną stanowczéj proklamacji r e p u b l i k i, inni proklamowania Mac-Mahona prezydentem republiki, inni znów życzą sobie utrzymania siedmioletniéj władzy Mac-Mahona bez wszelkiego przydomku i bez stanowczéj proklamacji republiki.

Kto winien?

Proces wytoczony dwom radom nadzorczym kolei czerniowieckiéj i Karola Ludwika, wyprowadzi na jaw nie tyle niesumienność pojedynczych indywiduów, ile nie do darowania niedbałość i opieszałość organów rządowych.

Przy każdem towarzystwie akcyjnem, jak wiadomo figuruje komisarz rządowy, który sprawować powinien kontrolę i nadzór rządu nad postępowaniem zarządów i rad nadzorczych tych towarzystw. To też wielka publiczność głównie w zaufaniu w tę kontrolę i nadzór rządu lokuje pieniądze swe w p a p i e r a c h p u b l i c z n y c h.

Tymczasem zaufanie to publiczności grubo zawiedzionem zostało. Dziś rząd ściga i prześladuje pojedyncze indywidua, które w zarządzie towarzystw akcyjnych dopuściły się niesumiennego i nieuczciwego postępowania, które bogaciły się kosztem akcjonarjuszów i kosztem tychże prowadziły życie szalenie wystawne; ależ wszelkie procesa i sądowe prześladowania dzisiejsze przeciw pojedynczym indywiduom nie zwolnią dotychczasowych rządów od zarzutu, że niegodziwości te działy się p o d i c h o k i e m, że oszustwa te popełniane bywały w towarzystwach, w których najwyższy nadzór i kontrola zastrzeżona jest państwu i rządowi!

Aby dać naszym czytelnikom wyobrażenie, jakiego rodzaju były kradzieże i oszustwa w tych towarzystwach akcyjnych, przytoczymy tu tylko wyjątek z urzędowego pisma w sprawie kolei Karola Ludwika, zawierające wykaz nadużyć, których się dopuścił zmarły niedawno sekretarz jeneralny téj kolei H e r z.

Wiadomo, że fundusz emerytalny urzędników téj kolei ulokowanym został w ten sposób, że zakupiono za pieniądze te pałac jeden na Ringstrasse we Wiedniu. — Stało się naturalnie w tym celu, aby dyrektor jeneralny miał w pałacu tym piękne i wygodne mieszkanie.

Pałac ten został przepysznie urządzony; na urządzenie to wydano 17635 złr., pieniądze te wstawiono w koszta administracji kolei Karola Ludwika!

Całe pierwsze piętro w tym pałacu, na którego wewnętrzne urządzenie wydano 17,635 złr. wynajął d l a s i e b i e dyrektor Herz na 15 lat za roczny czynsz — 1300 złr.! to jest za kwotę, która nie reprezentuje nawet 8% od kosztów w e w n ę t r z n e g o u r z ą d z e n i a pałacu!

Między wydatkami administracyjnymi kolei Karola Ludwika figurują nietylko podatki czynszowo-domowe i dochodowe tego pałacu, ale nawet podatki dochodowe dyrektora H e r z a — a nadto różne inne wydatki dyrektora, jak np. za gaz i wodę wodociągową w kwocie 9730 złr.!

Oprócz tego między wydatkami administracyjnymi kolei Karola Ludwika figurują wydatki na zakupno mebli różnych, łóżek, zwierciadeł, zegarów etc. nietylko dla mieszkania dyrektora Herza w pałacu na Ringstrasse, ale także w willi jego w Hietzing.

W warsztatach kolei Karola Ludwika, Herz kazał sobie zrobić różne przedmioty dla willi swéj za 13,398 złr., których naturalnie jako dyrektor nie płacił!

Przyszła Herzowi chętka odfotografowania willi swéj z różnych stron i uważał to za rzecz naturalną, aby towarzystwo, którego kosztem willę tę zbudował i urządził, zapłaciło także za zdejmowanie z niéj fotografji. To téż rachunki fotografa figurują między wydatkami kolei Karola Ludwika!

Drugi dyrektor kolei d e L e n s miał w pałacu funduszu emerytalnego b e z p ł a t n e mieszkanie, a pobierał osobno płacę na mieszkanie.

Jeden i drugi pobierali pauszale na f i a k r y, pauszale to wynosiło za pierwsze półrocze 1873 r. aż 7390 złr.! Podróże do kąpiel pani dyrektorowéj Herz i świty jéj płaciła kasa kolei Karola Ludwika.

Na rachunek różnych tantjem za budowy nadebrał Herz 24,000 złr.; zaś członkowie rady nadzorczéj n a d e b r a l i z tytułu tantjeme nie należące się im 220,971 złr. A jeżeli nawet się uwzględni wymówkę rady nadzorczéj, że minister finansów Becke zgodził się na nienależącą się sumę 120,000 złr., to jednak jeszcze rada ta nadzorcza oszukała towarzystwo o sumę 100,971 złr.!

Takie nadużycia wykryto dotychczas w tém jedném towarzystwie akcyjném. Należy przypuszczać, że nie mniejsze nadużycia musiały zajść w zarządzie towarzystwa kolei czerniowieckiéj, skoro sąd wiedeński aż trzech naczelnych urzędników zarządu tego uwięził.

Ale można także przypuścić, że p r a k t y k a, która się wyrobiła w tych dwóch towarzystwach akcyjnych, znalazła także zastosowanie i naśladowanie w licznych innych — i że wszystko to dotąd nietylko bezkarnie uchodziło, ale owszem cieszyło się nawet sankcją rządu. Bo jakżeż inaczéj nazwać można potwierdzanie przez komisarzy rządowych corocznych rezultatów walnych zgromadzeń tych towarzystw akcyjnych? Przecież rząd na zgromadzeniach tych zawsze przez komisarzy swych był reprezentowany i przyjmował do wiadomości wszystkie sprawozdania, bilanse, wnioski i uchwały, tak dyrekcji jakoteż rad nadzorczych, komisji kontrolujących i walnych zgromadzeń.

Łatwo jest teraz wsadzać do kryminałów pojedyncze indiwidua, ale czyż na „rządzie odpowiedzialnym“ nie ciąży również wina, że pozwalał na takie nadużycia? Czy rząd nie poczuwa się do odpowiedzialności wobec akcjonarjuszów tych towarzystw tak okropnie oszukiwanych i wyzyskiwanych przez dyrektorów i verwaltungsratów? Czy będąc konsekwen-

PIENIĄDZE I DUCH.

Powieść z życia amerykańskiego

Ottona Ruppiusa.

(Z niemieckiego.)

(Ciąg dalszy.)

— George, — rzekł do wchodzącego sługi — wychodzę jeszcze z domu na godzinę. Niech tu na kominku nie wygasa ogień, i proszę przygotować mi herbatę.

Lokaj odpowiedział uniżoném:

Very well, Sir! — a Miller wyszedł z domu bocznemi drzwiami. Nie zważając na mroźny wiatr i słotę szedł szybko z ulicy na ulicę i zatrzymał się przed jednym z licznych w tém mieście domów bankowych. Zapukał w pewien właściwy sposób, i po niejakim czasie otworzono mu drzwi wchodowe.

Obszerna sala, do któréj wszedł, oświecona była jeszcze tylko dwoma płomieniami gazowemi: jeden palił się nad biurem, drugi nad długim stołem, pokrytym zielonem suknem. Przy biurze siedział mężczyzna o grubokościstéj twarzy, z oczkami małemi ale bardzo ruchliwemi, któremi pobieżnie rzucił ku drzwiom, gdy wszedł Miller. Jak się zdawało, bardzo był zajęty pracą. Ku stołowi odszedł właśnie drugi urzędnik — mała, koszlawa figura z nadzwyczaj długiemi rękami, któremi idąc wyprawiał w powietrzu najdziwaczniejsze ruchy. Zatopił się on niby w rozpatrywaniu rozłożonych na stole plików papierów.

— Nie ma jeszcze telegramu? — zapytał Miller, przystępując do pultu.

— Jeszcze nie ma, panie Miller! — odpowiedział zapytany, nie podnosząc oczu od swéj roboty.

— Jak mi się zdaje, Rockmann, my może za daleko wdaliśmy się w spekulację na papiery stosunkowo nie dość pewne, — rzekł bankier opierając się łokciem o pult. — Zrobiłem dziś pobieżne obliczenie, i z przerażeniem przekonałem się, w jak znacznéj części oparliśmy naszą egzystencję na hipotece papierów. Oto np. akcje kolei południowéj — czyż trudno o to, aby nam wszystkie zostały na karku, zwłaszcza jeżeli sprawdzą się te wszystkie wieści, jakie mnie doszły o tym interesie?

Postać u stołu poczęła na te słowa gwałtownie wymachiwać rękami, jak gdyby chciała bronić się od razów bokserskich, aż nareszcie z łoskotem spuściła pięść na stół.

Miller rzucił przelotne spojrzenie w tę stronę.

— Widzisz pan — rzekł na pół z uśmiechem — Mason telegrafuje znowu, a on nigdy jeszcze nie omylił się.

— Że koléj południowa nie będzie miała czém zapłacić najbliższego kuponu, to nie ulega najmniéjszéj wątpliwości — odpowiedział buchhalter nie podnosząc wzroku z swojéj księgi. — Towarzystwo to stoi rzeczywiście nad przepaścią. Chce ono zlikwidować swoje przedsiębiorstwo, i jeżeliby kto poświęcił na to tyle gotówki, aby mógł pokryć prywatne pretensje niektórych osób, ten mógłby mniéj więcéj za pół miliona dostać w rękę cały interes.

— Mówiąc po prostu, znaczy to — rzekł Miller marszcząc brwi, — że gdyby kierownicy tego towarzystwa przekupieni zostali odpowiednią sumą, to przyłożyliby rękę do oszustwa na wielką skalę obmyślanego.

— Aby „małych ludzi“ całemi tłumami wciągnąć w nieszczęście — burknęła figura w głębi sali.

Bankier zwrócił głowę w tę stronę.

— Czy mówisz co, panie Mason?

Zapytany zerwał się z miejsca, usłyszawszy swoje nazwisko.

— Mason jest tu, — rzekł zbliżając się.

— Mówiłeś pan co? — powtórzył Miller.

— Mówić, i cóż ja mam tu do mówienia, — rzekł Mason, sztywnie wyciągnąwszy w dół ręce z widocznym wyrazem zdziwienia; — ja układam bilety do jutrzejszego obrotu dziennego.

— Dobrze, dobrze, — odpowiedział Miller, a garbus wrócił do swéj roboty.

— Nie chciałbym nigdy mieć co do czynienia z takim interesem — mówił daléj Miller, zwróciwszy się znów do buchhaltera. — Pominąwszy już samą nieuczciwość operacji, to straty ogólne publiczności giełdowéj byłyby w tym wypadku tak znaczne, a podejrzenia co do tajemnych powodów bankructwa kolei tak silne, że trudno byłoby spokojnie wyzyskać aferę; ani myśleć o czémś podobném, zwłaszcza, że potrzeba tu na szwank narazić całą swoją reputację.

Rockmann powoli podniósł głowę i na ustach jego pokazał się uśmiech pełen nietajonego sarkazmu.

— To prawda, że warto pożałować dobréj reputacji, *Sir!* — rzekł, kładąc nacisk drażniący na każdy wymówiony wyraz, i zatopiwszy małe świdrujące oczy w obliczu swego pryncypała.

Miller nie dał się tém zbić z tonu, tylko zbladł nieznacznie.

— Dlaczego mi pan to mówisz, panie Rockmann? — zapytał z widoczném naprężeniem umysłu.

Buchhalter zwrócił głowę ku postaci w głębi sali, która właśnie pakowała swoje papiery w skórzany futerał.

— O, to była tylko ogólnikowa uwaga, — odpowiedział i spuścił wzrok znowu do książki.

tnym nie powinien on do odpowiedzialności pociągnąć tych dawniejszych ministrów i te organa władzy, które patrząc przez szpary na gospodarkę towarzystw akcyjnych pozwalały na podobne nadużycia? Nie wyprzedzajmy zresztą faktów — śledztwa się toczą — szachrajstwa zostaną wykryte, a jakkolwiek szkody wyrządzone ogółowi nie zostaną powetowane, to może wykrycie tych szachrajstw sprowadzi raz przecie skuteczniejszą kontrolę rządu nad towarzystwami akcyjnemi.

Korespondencje „Kraju“.

Wiedeń 24 grudnia.

ω. Centralistyczne organa przez parę miesięcy mniéj się zajmowały panem Stremayerem; nawet zaczęły się godzić z jego projektami „do praw wyznaniowych“, które miały być ułożone w duchu liberalnym (według ich informacji) i zaraz po zebraniu się rady państwa jéj przedłożono jako główny przedmiot do obrad parlamentarnych.

Teraz znowu minister Stremayer wystawiony na pociski tych organów, z powodu, że słychać, jakoby w Tyrolu, t. j. kraju, jak wiadomo, najbardziéj w kwestjach kościelnych i szkolnych drażliwym, poczynił jakieś kroki do przeprowadzenia reform prawodawczych za porozumieniem z biskupami, a to widocznie w celu, żeby zapobiedz szerszéj opozycji w radzie państwa przez kompromis z oponentem zasadniczym, jakim jest Tyrol.

Nie znając punktów szczegółowych, jakie odzwierciedlają ministerjalne ustępstwa, trudno z góry osądzić, ile takowe uszczerbku „prawodawstwu konfessyjnemu“ przynieśćby mogły. W każdym razie takie rzeczy nie rozstrzygają się stanowczo, bez obrobienia ich w radzie ministrów; przynajmniéj więc wypadadałoby partji ministerjalnéj jednego z nich wyłączać, i jako wyłącznie winnego wystawiać. Jak w swoim czasie minister finansów był u centralistów uważany za „niezdolnego“ i „złéj woli“ ministra za to, że zrujnowanéj giełdy nie podniósł kredytem i miljonami z kas publicznych: tak i teraz li tylko minister Sremayer dla tego jest winowajcą, że partja jedna mniejszości, to jest centralistyczna, nie zadowolona takiém postępowaniem.

Czy w pierwszym „razie“, czy w „drugim“ lub innych razach, zawsze oni mają miarę i wagę swoją.. i to tylko na pochwałę lub naganę u nich zasługuje, co oni jako i Niemcy i centraliści razem uznają jako dogodne lub szkodliwe.

I to ma być regułą dla wszystkich.. bo tego wymaga centralistyczny system rządzenia. Co do rzeczy saméj, słyszałem, że dopiéro p. minister przez namiestnika hr. Taaffego kazał prowadzić rokowania z biskupem jednym względem dozoru „szkół ludowych“ w Tyrolu, którenby był częściowy i unormowany, i to już wystarczyło, by krzyk podnieść przeciw kompromisowi, jakiby on nie był.

Choć nasze stosunki zupełnie są odmienne od tamtejszych, ale o tyle analogiczne co do stosunku jego do centralistów pod względem politycznym, że wszystko im wstrętne, co się dobrowolnie nie nagina do „serwilizmu“ systemu, czy w Tyrolu, Galicji, Czechach, Morawji i w innych krajach.

W „wyższéj Austrji“ małą partję anticentralistyczną w sejmie tak samo nienawidzą, jakby należała do narodowości innéj, czyli do zwanych przez nich: interesant. Jednak tam pozwolono na odesłanie wniosku posła federalistycznego „Pflügla“ do komisji w celu zdania sprawy z jego treści. A treść jego odnosi się do §. 16 i 19 — jak lwowski wniosek.

Tu może „poczucie prawne“ było silniejsze i u przeciwników, a niezawodnie i rozum polityczny nie zaszwankował, bo sobie zrobić umieli prosty rachunek, że mając większość (i po rozbiciu wniosku) in pleno, mogą go po myśli większości załatwić; ale kompromitować się ostracyzmem „samochcąc“ dla reprezentacji kraju to nieprzyzwoicie.

W małym Vorarlbergu federaliści mają większość, i tam w sejmie podobną manifestację uchwalili. Wydział ustanowiony do zdania sprawy z kwestji „zaprowadzonych wyborów bezpośrednich bez współdziałania sejmu“, któremu tę normę wyborczą wbrew §. 16 ordynacji wyborczéj zaoktrojowano.

W tym zakątku tutejsze organa i ich koryfeusze żadnego nie mają wpływu; nie myślą jednak zaprzestać opiekowania się i tymi braćmi. *N. fr. Presse* radzi, żeby ukarać „sejm Vorarlbergu“ rozwiązaniem.

Wybory bezpośrednie, jak widać, szkopułów politycznych nie zmniejszyły. Indywidualności polityczne wzrastać będą w samowiedzę i siłę moralną.

Do zniszczenia ordynacyj krajowych nie ma żadnéj podstawy, — i za wiele ich jest, a nawet sztucznéj większości i w rajchsratowych izbach nie udałoby się je zwalić. Nawet grudniowo-konstytucyjny sejm styryjski wyraził życzenie, żeby na drodze prawodawczéj ustanowioném zostało, jak długo ma trwać ex lege kadencja sejmów“ — co w istocie jest chromotą niczém nieusprawiedliwioną ustawodawstwa austrjackiego.

Widać więc, że ludzie myślący doktrynerją, która wszystko centralizować usiłuje, niezadowolnieni i szukają trwałéj podstawy dla swych spraw u siebie.

O Dalmacji dziś mniejby było mowy w kołach centralistycznych, gdyby nie wydarzenie nieprzyjazne w sejmie tamtejszym ich nie popchnęło do agitacyj publicystycznych. Kilku włosko-biurokratycznych członków z sejmu dalmackiego wystąpiło, a to są przyjaciele centralizacji. Włochów tych jest tam około 10%.

Teraz chodzi o rozwiązanie sejmu i o presję na rząd. Mówią, że możnaby przez różne sztuczki mieć większość centralistyczną w przyszłym sejmie.

Tymczasem w zagranicznych pismach są wiadomości dość ważne i odmienne co do stosunku partyj politycznych w tym kraju.

O tych Włochach tamtejszych niby à tout centralistach, piszą, że grawitują ku Włochom — a większość sławiańska podtrzymywana moralnie przez swych współrodaków i z Kroacji i z tureckich ościennych prowincyj, ciągle prowadzi konszachty z kroackimi patrjotami, by przez presję w kroackim sejmie dziś samodzielnym (i pewnym co do tego punktu pomocy Węgrów) dojść do złączenia Dalmacji z Kroacją, Slawonją jako trójjedyne królestwo, które de nomine i w aktach koronacyjnych istnieje. — Mówią nawet, że już projekt ten został przyjęty przez ludzi wpływowych i zostanie wkrótce w Zagrzebiu na porządek dzienny sejmu kroackiego postawiony.

O tém jakoś nie mówią i nie myślą centraliści — a przecież to jest rzecz polityczno państwowéj natury! — U nich tylko „Draconica“ popłacają!

Poznań. Dzienniki poznańkie pełne są doniesień o procesach wytaczanych księżom katolickim za „nieprawne“ pełnienie funkcji duchownych, to jest za niestosowanie się do ustaw kościelnych majowych. I tak dnia 19 b. m. toczyła się przed sądem powiatowym gnieźnieńskim sprawa przeciw kilku duchownym i ich przełożonym z powodu przekroczenia praw majowych przez pełnienie funkcji duchownych, prawami temi im zakazanych. Sprawa skończyła się skazaniem wszystkich podsądnych; i tak skazani zostali: O. reformat Schwarbach z Poznania za zastępstwo ks. proboszcza Kromczyńskiego w Powidzu na 7 tal. grzywien lub 3dniowe więzienie; ks. wikarjusz Lewicki na 3 tal. lub 3dniowe więzienie; ks. arcybiskup hr. Ledóchowski zaocznie na 800 tal. grzywien lub rok więzienia; zastępca oficjała ks. kanonik Wojciechowski zaocznie na 200 tal. grzywien lub 3miesięczne więzienie; ks. proboszcz Nowakowski z Imielna na 10 tal. grzywien lub 5dniowe więzienie, ponieważ po śmierci ks. proboszcza Muszyńskiego jako substytut ks. dziekana Krępecia zawiadował osieroconą plebanją. Sprawę przeciw współoskarżonemu, od pół roku ciężko na zdrowiu zapadłemu ks. oficjałowi Dorszewskiemu sąd odroczył, choć prokurator wniósł o to, aby się sprawa jego zaocznie toczyła. — Tak samo zniżył sąd kary wszystkie, o wymierzenie których prokurator wnosił.

We Wschowie skazano świeżo księdza Froehicha wikarjusza ze Wschowy i ks. Spaetha wikarjusza z Hinzendorf ponownie za „nieprawne“ wykonywanie funkcji kapłańskich, każdego na 100 tal. grzywien, ewentualnie na sześciotygodniowe więzienie. Księdza Spaetha sprowadzono na termin z więzienia, gdzie odsiaduje trzytygodniowe więzienie, na które skazany został poprzednio.

Z otrzymanego bilansu masy konkursowéj „Tellusa“ podają dzienniki poznańskie końcowe zestawienie jak następuje:

	tal.	sgr.	fn.
Kapitał akcyjny wynosi	1,100,000	—	—
Od tego odchodzą straty	578,036	18	1
Pozostaje przewyżka...	521,963	11	11
Od aktywów odchodzą następujące pozycje niedoboru:			
1. Znajdujące się w posiadaniu firmy akcje własne............	361,478	24	10
2. Pretensje wątpliwe:			
a) w tece wekslów....	10,000	—	—
b) u rozmaitych dłużników..............	800,484	17	1
c) S. Litthauer........	150,000	—	—
d) w dziale handlu produktami...........	50,000	—	—
e) w dziale hipotek....	50.000	—	—
Suma......	1,421,963	11	11
Odtrąciwszy od tego powyższą przewyżkę kapitału..............	521,963	11	11
Pozostaje niedoboru w bilansie..............	900,000	—	—

Wpłacili na powyższy niedobór firmowi około 840,000 tal., tak że akcjonarjusze mieliby do pokrycia tylko 60,000 tal.

— Prowincjonalny komitet wyborczy na W. Ks. Poznańskie odbył posiedzenie zeszłéj soboty; zdając sprawę z posiedzenia tego, komunikują dzienniki poznańskie następującą listę kandydatów do rejchstagu niemieckiego:

1. Na miasto Poznań i powiat poznański wybrany jednogłośnie dr. Wł. Niegolewski, drugim kandydatem Stan. Kurnatowski z Pożarowa.

2. Na okręg wyborczy gnieźnieńsko-wągrowiecki Wł. Taczanowski z Szypłowa, drugim kandydatem wybrany jednogłośnie dr. Chosłowski z Ulanowa.

3. Na okręg wyborczy bukowsko-kościański Fr. hr. Kwilecki i p. Józef Żółtowski z Ujazdu.

4. Na okręg wyborczy średzko-śremski dr. Wł. Niegolewski i Eustachy Rogaliński z Królikowa.

5. Na okręg wyborczy pleszewsko-wrzesiński p. Wł. Taczanowski i p. Józef Żółtowski.

6. Na okręg odolanowsko-ostrzeszowski Leon hr. Skórzewski z Łabiszyna i Ferdynand książę Radziwiłł.

7. Na okręg wyborczy krotoszyński ks. Kegel z Krotoszyna.

8. Na okręg krobski wybrany jednogłośnie książę Roman Czartoryski z Rokosowa.

9. Na okręg inowrocławsko-mogilnicki Józef Skrzydlewski z Dzierząžna i Eust. Rogaliński.

10. Na okręg obornicko-szamotulsko-międzychodzki wybrany jednogłośnie ks. Ludwik Ziętkiewicz z Objezierza i Stanisław Kurnatowski.

11. Na powiat bydgoski i miasto Bydgoszcz wybrany jednomyślnie p. Hoppe z Gościeradza.

12. Na okręg babimostsko-międzyrzecki ks. Poszwiński z Przementu i ks. kanonik Dorszewski z Poznania.

13. Okręgowi wyborczemu wschowskiemu pozostawiono ze względu na miejscowe stosunki swobodę kompromisu.

14. Na okręg szubińsko-wyrzyski wybrany Leon hr. Skórzewski.

15 Na okręg czarnkowsko-chodzieski ks. Kwiatkowski z Margonina.

— Prowincjonalny komitet wyborczy na Prusy Zachodnie zatwierdził następujących kandydatów do parlamentu niemieckiego, których listę do publicznéj podaje wiadomości:

1) Na okręg wejherowsko-kartuski p. Leon Rybiński z Dębieńca;

2) na okręg starogardzko-kościerski p. Michał Kalkstein z Klonówki;

3) na okręg sztumsko-kwidzyński p. Teodor Donimirski z Buchwałdu;

4) na okręg grudziądzko-brodnicki p. Ignacy Łyskowski z Mileszew;

5) na okręg susko-lubawski p. Władysław Ossowski z Montowa;

6) na okręg toruńsko-chełmiński p. Michał Szczaniecki z Nawry;

7) na powiat świecki p. Erazm Parczewski z Belna;

8) na powiat chojnicki p. dr. Antoni Donimirski z Torunia;

9) na miasto Gdańsk p. Walery Kliński z Gdańska.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 27 grudnia.

† Dr. Szymon Wróblewski. Miasto nasze poniosło ciężką stratę. Jeden z najstarszych a do ostatnich czasów najczynniejszych i najwięcéj uwielbianych lekarzy krakowskich. Dr. Szymon Wróblewski umarł wczoraj po dłuższéj chorobie.

Nie tylko jako lekarz, ale także jako obywatel zasłużył na powszechny szacunek i poważanie, nie usuwał się od żadnéj czynności obywatelskiéj do jakiejkolwiek przez zaufanie współobywateli powołanym był. Zasiadał on téż od wielu lat już kolejno w różnych reprezentacjach miasta naszego, a w ostatnim czasie w dzisiejszéj radzie miejskiéj. Zawsze

---

Mały Mason zapalił świecę woskową, powoli zakręcił kurek, aby zgasić płomień gazowy, i wyszedł następnie z sali.

— Musisz pan mieć jakiś powód do podobnych uwag, — zaczął Miller ponownie, gdy drzwi się zamknęły, — i byłoby mi najprzyjemniéj, gdybyś pan krótko i węzłowato wypowiedzieć zechciał, co pod tém rozumiesz.

Rockmann odłożył na bok pióro i zwrócił się całą postacią ku bankierowi.

— Pan nie chcesz, panie Miller, wejść w interes, który panu proponuję właśnie, pomimo, że wszystkie jego węzły mam w mojém ręku — zaczął mówić po chwilce namysłu. — Dobrze, niech i tak będzie; w takim razie ja tę rzecz przeprowadzę na własną rękę. Ja pańskich szkrupułów nie mam, i tym sposobem od razu zapewnię sobie stanowisko, do jakiego od dawna nadaremnie dążyłem. Opuszczam moją dotychczasową posadę; a pan — mówił daléj utkwiwszy wzrok silnie w oczach bankiera — będziesz tak łaskaw ze względu na moje długoletnie wierne usługi otworzyć mi kredyt do sumy 50,000 dolarów.

Miller poczerwieniał.

— Tego nie mogę uczynić, panie Rockmann, pan to sam wiesz najlepiéj....

— To prawda, że nie możesz pan tego zrobić tak od razu, — przerwał spokojnie buchhalter. — Lecz dasz mi pan tylko osobistą porękę, a gdyby tego było potrzeba, postarasz mi się pan o drugiego jeszcze poręczyciela, i rzecz skończona. Nie chcę przecież rabować pana — ciągnął daléj z niemiłym uśmiechem, gdy widział, jak Miller z kolei blednąć począł, — ja żądam tylko kredytu na sześć miesięcy i weksle moje punktualnie wykupię. Tymczasem jednak muszę pana prosić o zawierzenie mi tylko na słowo.

— Pan idziesz trochę za daleko — odparł Miller wpół ochrypliwym głosem — pan budujesz na tém, iż wiadomy mu jest pewien jedyny wypadek w mojém życiu, i stawiasz pan żądanie, które, jeżeli sprawa nie uda się, mogłoby sprowadzić mnię niemal do ruiny.

— A czyż pan myślisz, że ogłoszenie tego wypadku nie przyprowadziłoby pana do ruiny *całkowitéj?* — zapytał buchhalter, nie zmieniając uśmiechu. — Zapewniam pana — mówił potém daléj z wyrazem swojéj zaciętości w oczach, — że ja mam nawet *prawo* żądać od pana czegoś podobnego. Czy panu jedynie moje milczenie nie umożliwiło zrobić karjerę? czyż to nie ja nawet utorowałem panu drogę w świat finansowy? *Very well, Sir!* pan doszedłeś do bogactw i znaczenia, a ja zawsze byłem i jestem tylko sługą pańskim, do dziś jestem ubogim. Więc teraz, gdym milczał prawie dwadzieścia lat i pomagałem panu przez ten czas do zrobienia majątku — teraz chcesz mi pan odpowiedzieć, kiedy go proszę o prostą przysługę bankierską, aby sobie dopomódz: nie mogę, Rockmann. Sposobność, na którą długo i cierpliwie czekałem, nadeszła wreszcie — więc teraz albo mi pan dopomóż, albo oba runiemy!

Nim jeszcze Rockman skończył, odwrócił się od niego bankier i szybkim krokiem przeszedł się parę razy po sali. Kiedy nareszcie stanął przed buchalterem, twarz jego odzyskała już napowrót wyraz zupełnego spokoju.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wszędzie odznaczał się rzadką prawością i bezstronnością.

Był on nadzwyczaj dobroczynnym, choć w skromności swéj unikał popisywania się dobroczynnością.

Wszystkich biednych i ubogich nie tylko że leczył darmo, ale zaopatrywał ich w leki, a często nawet, gdy widział, że „lekarstwo nie pomoże, ale mięso“, dawał pacjentom zapomogę, aby się pożywić i posilić mogli.

Takich ludzi, jak Wróblewski, nie wiele na świecie. To też śmierć ich w sercach żyjących zostawia lukę, którą nie tak łatwo wypełnić. Cześć jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się jutro w niedzielę o godz. 3 po południu, z domu pod l. 426 przy Małym Rynku wprost na cmentarz.

Teatr. W „Wiśliczankach“, jak spodziewaliśmy się, przybyła teatrowi naszemu nowa sztuka „kasowa“, z czegośmy zadowolnieni być powinni, bo przy nich nie tak często zapewne „Tricochea i Cacoleta“ i „Dwóch złodziei“ widywać będziemy. Na wczorajszem, drugiem już téj sztuki przedstawieniu był teatr, w całem tego słowa znaczeniu, przepełniony. Gorąco i zapach siarki, który zawiał był od sceny, stworzył wczoraj z teatru istną łaźnię — dla reumatycznych. Mimo to publiczność bawiła się znakomicie; oklaski, które już na pierwszem przedstawieniu odegrały rolę niepoślednią, dochodziły wczoraj niepraktykowanych rozmiarów.

Zauważyliśmy bardzo chwalebną zmianę w ucharakteryzowaniu Krasickiego; mianowicie nie niósł on już krzyża, który był, co najmniéj, zbyteczny; gdyby jeszcze artyści w swych pochodach, nie zrzucali z siebie co rychléj powagi, z jaką przechodzą przez scénę, nim jeszcze zupełnie z oczu publiczności zniknął, byłoby może wszystko możliwe już dla téj opery na krakowskiéj scenie zrobionem.

Dziś znów „Wiśliczanki“.

Na konkurs dramatyczny tegoroczny lwowski, którego termin upływa jak wiadomo z d. 1 stycznia 1874, nadesłano dotychczas sztuk 35. Są to „Blagier“ komedja w 3 aktach; „Tajemnica“ obrazek ludowy ze śpiewkami w 1 akcie; „Córka lichwiarza“ obrazek dramatyczny w 2ch aktach; „Pocałowanie“ obrazek dramatyczny w 2 aktach; „Chwila wszechwładzy“ dramat w 5 aktach (z lat 1605 i 1606); „Jadwiga“ dramat; „Wszędzie dobrze, gdzie nas niema“ fantazja dramatyczna w 3 aktach; „Wanda“ dramat w 3 aktach; „Emancypacja kobiety“ melodramat w 3 aktach; „Upiór“ dramat w 3 aktach; „Krystyn z Grozdowy“ dramat w 5 aktach; „Król na weselisku“ obraz dramatyczny w 3 aktach; „Tyran“ tragedja w 5 aktach; „Pan i szlachcic“ dramat w 5 aktach; „Vannina Ornano“ dramat w 5 aktach; „Przeszłość“ komedja w 3 aktach; „Agnieszka z Meranu“ dramat historyczny w 5 aktach. Tytułów 7 dalszych sztuk, które nadesłano, jeszcze nie znamy.

Krakowska wystawa sztuk pięknych jeszcze może nigdy nie mieściła w salach swoich naraz tyle dzieł znakomitych, jak w tych dniach. Matejko, Rodakowski, Gryglewski, Kotsis, Streit, Kozakiewicz, Alchimowicz, swoje obrazy tam wystawili. Przez zadośćuczynienie dyrekcji słusznym wymaganiom artystów, wystawa sztuk pięknych krakowska celowi swemu wreszcie odpowiadać zacznie, zyskując na tem tak moralnie jak i materjalnie. Wkrótce postaramy się podać, choćby pobieżny jéj przegląd.

Dr. Antoni Małecki, profesor polskiego języka i literatury na wszechnicy lwowskiéj przeniesiony na własne żądanie w stały stan spoczynku, otrzymał najwyższe uznanie za działalność pełną zasług na polu umiejętności i nauczycielskiem.

Przedwczoraj rano znaleziono na Podgórzu na gościńcu wadowickim już prawie konającego człowieka, który do szpitala braci miłosierdzia odstawiony tamże zmarł. Według papierów u niego znalezionych nazywa się Piotr Patik z Nowéj Wsi.

P. Zygmunt Jarolim, któy onegdaj poderznął aobie gardło brzytwą, żyje dotychczas! Czy żyć będzie, nie wiemy, jeżeliby jednak żył, zawdzięczać będzie natychmiastowemu, znakomitemu ratunkowi, z którym pospieszyli dr. Rektorzek i dr. J. Szeparowicz. Ten ostatni wykonał operacyę.

Redakcja czasopisma *Przyroda i Przemysł,* wydała „Rocznik odkryć i wynalazków“ zawierający dzieła z nauk przyrodniczych: astronomji, fizyki, chemji teoretycznéj i stosowanéj, medycyny; nadto z geografji. Rocznik taki ma wychodzić każdego roku; będzie to jak widać z pierwszego tomu, coś w rodzaju „Année scientifique“. Dołączony jest kalendarz na r. b. i nieco wiadomości informacyjnych.

Roboty około tunelu w Żegiestowie na linii Tarnów Leluchów, postępują naprzód w sposób zadowalniający. Wkrótce rozpoczęte zostaną roboty na innych punktach téj linji. Budowa dotychczasowa postępuje pomyślnie.

W sądzie karnym w Jarosławiu, znajduje się aż 37 koni odebranych jakiejś spółce akcyjnéj nie pozostającéj pod kontrolą rządu.

Myślenice.—Dnia 22 grudnia r. b. o godzinie $9^1/_4$ w nocy, powstał pożar prawdopodobnie z podłożenia pochodzący, w stodole znajdującéj się w tylném zabudowaniu w największéj dzielnicy miasta Myślenic, gdzie domki drewniane jeden przy drugim bez najmniejszéj przerwy umieszczone, tworzą najdłuższą ulicę miasta. W tyłach tych domków znajdują się gęsto stodoły, w skutek tego natychmiast zajęła się druga stodoła, która była całkiem słomą wypełniona. Z przyczyny palenia się tych stodół, niebezpieczeństwo nie tylko téj dzielnicy, lecz całemu prawie miastu zagrażało.

Nie dziwię się zupełnie obywatelom przyległym, że broniąc własnych dachów, nie mogli gasić ognia; lecz dziwić się wypada, że z innych ulic mieszkańcy widząc takie niebezpieczeństwo, nie tylko nie pospieszyli na pomoc, lecz stojąc w różnych punktach ugrupowani, na uwagi ze strony inteligencji grubjaństwem odpowiadali.

Przybywszy na miejsce pożaru, z bólem serca zobaczyłem, jak obydwa dachy już spalone, a pomimo sygnałów i przeraźliwego widoku na miejscu pożaru ani żywéj duszy nie było. Wnet jednak nadbiegł oddział straży ogniowéj ochotniczéj, dopiero w tym roku zawiązanéj, który cudów odwagi dokazał ochroniwszy miasto od zupełnéj zagłady, i pomimo braku wody i pomocy obywatelskiéj, nie pozwolił rozszerzyć się daléj pożarowi.

Szczególnie godni są publicznéj pochwały: p. Sermak c. k. zastępca starosty, nie tylko że zachęcał obywateli do gaszenia, lecz widząc ich lekkomyślność i brak poczucia obywatelskiego, sam jął się do pracy; p. dr. Marek, burmistrz miasta i naczelnik straży ogniowéj ochotniczéj, który energicznie z całą bystrością umysłu kierując strażą ogniową ochotniczą, kładł tamę pożarowi; p. Emil Schünke komendant I oddziału, z narażeniem własnego życia, płomieniami ogarnięty, pracując zachęcał swą odwagą swoich spółtowarzyszy; p. Sichrawa c. k. budowniczy, za umiejętne i niezmordowane przez cały czas kierowanie sikawką oraz p. Kułaszek za usilną pracę.

Równocześnie prawie z opisanym powyżéj pożarem w Myślenicach, dnia 22 b. m. o godzinie 8 wieczór wybuchł pożar w Tykocinie, w król. Polskiém, o którym donoszą do dzienników warszawskich. Palił się z razu szereg kilkunastu stodół i innych budowli, ze wszystkiemi zapasami zboża i zwierzętami domowemi. Ratunek tych budowli słomą krytych, bliskich siebie, jest niepodobny, szczególniéj przy mocnym wietrze, który płomień na miasto miecie i zażegnięte słomiane wiechy z dachów daleko roznosi. Domów mieszkalnych bronią dotąd skutecznie ludzie z miasta i ze wsi, ale niewiadomo co daléj będzie. O lamencie i rozpaczy kilkunastu dotąd rodzin, które wszystko prawie straciły w zbożu i dobytku, nie mówię; trudno opowiedzieć te boleści. Bodajby ich nie przybyło! Pożar, jak mówią, wszczął się z lampy naftowéj, przy któréj świetle pracowici ludzie młócili w jednéj ze stodół—jak to bywa zwyczajem.

W tych czasach donoszą zewsząd o okropnych wichrach; w król. Polskiém, w Czechach, we Włoszech znaczne powyrządzały szkody, najstraszliwszy jednakże szalał w połowie tego miesiąca w środkowéj Anglji i w południowych prowincjach Szkocji, a jakby główną kwaterę zajął w Sheffield. Ani jednéj w tem mieście ulicy nie ma, gdzieby nie świadczyły gruzy o strasznéj sile orkanu; liczba zabitych ludzi lub potłuczonych ogromna. Miasta Barnstey, Darlington, Halifax, Nottingham, Berwick, Dundee, Edynburg i Glasgow doznały niemniéj nieszczęśliwych skutków burzy.

Pobór do wojska ma się odbyć, na zasadzie najwyższego ukazu z d. 6 grudnia 1873 r. w królestwie polskiem, pomiędzy d. 27 stycznia, a 28 lutego 1874 w stosunku $6^1/_2$% z tysiąca.

Redaktor i wydawca gazety *Rus. Wiedom.* Mikołaj Skwarcow, otrzymał pierwsze ostrzeżenie za znajdujące się w tem piśmie w n-rach 254 i 260 fejletony, wystawiające w nader cynicznéj formie różne klasy ludności, a szczególniéj ubliżające stanowi szlacheckiemu.

Deportacja Alzato-Lotaryngczyków do Berlina. — W *La Liberté* czytamy:

Wysyłka przestępców, jakiej dotąd nigdy nie bywało, nastąpi w przyszłym tygodniu z więzienia de la Roquette do ...... Berlina.—Istotnie do Berlina! Czytelnik nie myli się, gdyż wysyłka składać się będzie wyłącznie ze skazanych kommunalistów, rodem z Alzacji, albo Lotaryngji, którzy głosowali za narodowością niemiecką. Liczba ich wynosi 72 osób, które dotąd są poddanymi j. c. k. mości Wilhelma.

Więźniowie ci wszyscy są wichrzycielami podrzędnego rodzaju, którzy większy lub mniejszy udział brali w zaburzeniach 18 marca. Z pomiędzy nich wyróżnia się niejaki Petersmann, były kapitan płatnik z pułku Bergeret, który w dniu 23 maja opatrzony pruskim paszportem, zdołał wyjść z Paryża.

Człowiek ten wielkich zdolności i niepospolitéj odwagi, oskarżonym jest o 2 morderstwa, które nie zostały mu dowiedzionemi.

Znajduje się między niemi również niejaki Izydor Schmith, którego życiorys jest niemniéj ciekawy. Schmith ma lat 68, ale jest jeszcze bardzo rzeźki; w dniu 17 lipca 1849 r., skazany był na 2 lata więzienia, za ułatwienie ucieczki doktorowi Lacambre, Vice Prezesowi klubu Blanqui'ego oskarżonemu o udział w zaburzeniach d 18 czerwca 1848. Ta partja Alzato-Lotaryngczyków, którzy się stali Niemcami po skazaniu, będzie konwojowaną przez żandarmów, sierżantów miejskich i 2 agentów policyjnych, z obowiązkiem odstawienia więźni do Strassburga i wydania ich w ręce władz Niemieckich.

Teatr.—Jutro w niedzielę dnia 28 grudnia: „Piękna Helena“ Offenbacha.

Spostrzeżenia meteorologiczne.— Dnia 24 grudnia deszcz z wichrem prawie bez przerwy; termometr od +1.6 doszedł do +3.6 R. Dnia 25 w nocy i rano jeszcze wicher i śnieg, późniéj trochę pogody; termometr od +0.7 spadł na —0.8 R. Dnia 26 pochmurno, wieczorem i w nocy pogoda; termometr od +2.4 spadł na 0.4 R. Barometr dnia 24 i 25 szedł w górę, dnia 26 rano zaczął spadać; rano o 6 dnia 27 stan jego był 328.78, termometru —1.6 R.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Bron. Geppert wł. d. z Przybenic; Bron. Pęcki rz. d. z Sołanowa; Piotr Swierczewski ob. z Kongresówki; Wład. Żeleński prof. konserwat. z Warszawy; Henr. Srebrny kupiec z Kutna; Ksaw. Radziszewski ob. ze Lwowa; Sew. Kisielewski dzier. d. ze Słupca.

Wiadomości urzędowe.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 17 grudnia:

Edykta. Lwowski sąd kraj. zawiadamia Józefa Appermana o nakazie zapłaty 735 złr. na rzecz Zygm. Steifa. — Samborski sąd obw. zawiadamia Michała Popiela o nakazie zapłaty 550 złr. na rzecz samborskiéj kasy oszczędności.—Sąd obw. w Tarnopolu, zawiadamia niewiadomego właściciela dwu koni, przytrzymanych 28 sierpnia b. r. na polach wsi Krasne koło Skałata, aby odebrał sobie kwotę 28 złr. 22 c., uzyskaną ze sprzedaży tych koni. — Wasyl Pisklak w Klusowie (Bełz) i Iwan Swidnicki z Rusina (Bełz), uznani zostali za marnotrawców.

Licytacje. W sądzie pow. w Samborze, dnia 19 stycznia realność l. 12, dnia 16 stycznia realność l. 10, dnia 21 stycznia realność l. 16, a dnia 13 lutego realność l. 46 w Brzegach, dnia 20 stycznia realność l. 86 w Łanicach.—W sądzie pow. w Brzeżanach, dnia 3 lutego realność l. 273 tamże.—W sądzie pow. w Drohobyczu, dnia 29 realność l. 285 tamże. W sądzie pow. w Białej, dnia 19 stycznia, realność l. 23 w Hałenowie.

Obwieszczenie. Z d. 10 grudnia b. r. zaprowadzoną została między Strzeliskami a Podkamieniem koło Rohatyna codzienna poczta posłańcza.

„Telegramy Kraju“

Paryż 24 grudnia. Księga żółta wydaną została. Ważniejszych rzeczy w niéj nie ma.

Assembleé nationale omawiając bankiet przyjaciół pokoju powiada, że z deklamacjami podobnemi niechaj się nikt dziś nie udaje do Francji, która stała się ofiarą gwałtu. Jeżeli syreny rozbrojenia i powszechnego pokoju śpiew swój wznoszą, nam nie wypada nic innego robić, jak: zatkać sobie uszy.

San Sebastian 23 grudnia. Przybyło tu 10 statków parowych, aby ratować armję jenerała Moriones otoczoną 30,000 wojskiem karlistowskiem.

Madryt 25 grudnia. Wojsko oblegające Kartagenę zrobiło wyłom w murze fortecy San Julian; zdobycie fortecy jest blizkie.

Paryż 26 grudnia. Stowarzyszenie Alzato-Lotaryngczyków urządziło wczoraj wielki festyn na cele dobroczynne; obdzielono 3000 dziatwy różną odzieżą. Zabawa powiodła się świetnie.

Do zamknięcia dziennika kursa nie nadeszły.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 27 grudnia.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie..	74	75	76	75
5% Listy zastawne galicyjskie	71	50	73	50
5% Listy zastawne galicyjskie.....	78	75	80	75
4% Listy zastawne polskie serja I..	93	—	94	75
4% Listy zastawne polskie serja II.	92	—	94	—
5% Listy zastawne polskie nowe .	91	50	93	50
4% Listy likwidacyjne polskie.....	77	75	79	75
6% Listy zastawne banku hip. gal.	80	—	83	—
6% Listy zastawne banku włościań.	—	—	92	—
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
$5^1/_2$% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ [illegible]-letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	—	—	—	—
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	224	—	229	—
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	139	—	143	—
„ banku dla han. i przem. 80 złr.	—	—	—	—
Galic. banku hipotecz. . „ 200 „	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 złr.........	—	—	22	50
„ premjowe węgierskie	74	—	78	—
„ 3% tureckie 400 franków	49	50	53	50
„ miasta Stanisławowa	—	—	—	—
Srebro nowe austrjackie	108	—	110	—
Ruble papierowe rossyjskie........	153	50	155	—
Talary pruskie	168	—	170	50
Dukat obrączkowy.	5	33	5	45
20-frankówka	9	05	9	18
WIEDEN, 23 grudnia.				
Renta austrjacka 5%	69	55	69	65
„ „ w srebrze 5%	74	25	74	40

Losy:	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Z roku 1839 całe za 100 złr........	287	—	292	—
„ 1839 $^1/_5$ „ 100 „	247	—	250	—
4% rząd. z r. 1854 na 250 „	97	—	97	50
5% „ „ 1860 całe „ 500 złr. ..	103	—	103	50
5% „ „ 1860 $^1/_5$ „ 100 „ ..	108	—	109	—
Rządowe „ 1864 za 100 złr.	130	25	130	50
Kredytowe 1860 r..... „ 100 zł. m. k.	170	—	171	—
Krakowskie .... „ 20 złr. ..	20	—	21	—
Akcje bankowe i kolejowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 złr.	134	—	134	50
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	94	—	96	—
Franco austrjackie .... „ 80 „	29	75	30	25
„ węgierskie .... „ 80 „	20	—	20	50
Nationalbank	996	—	997	—
Unionbank .... za 200 złr.	100	—	101	—
Arcyksięcia Albrechta 200 złr.	119	—	120	
Dniestrzańska ...... 200 „ „ ..	—	—	—	—
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	2080	—	20[illegible]5	—
Gal. Karl Ludwig ... 210 złr. sr...	228	50	229	—
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	140	—	142	—
Lwow. Czern. Jassy.. 200 „	139	50	140	50
Rudolfbahn .... 200 „ sr....	158	—	1[illegible]8	50
Staatsbahn (500 fr.).. 200 zł. m. k..	338	50	339	—
„ II emisji.. 200 „ ..	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 800 „ ..	168	25	168	75
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....	92	50	93	50
„ Nordostbahn ... 200 „ ..	97	—	99	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ ..	—	—	46	—

Listy zastawne:	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% złr. sr..	91	50	9[illegible]	—
„ „ 33 lat łos ... 5% „ ..	83	—	83	50
„ „ gm. 40 ..... „	—	—	—	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	81	50	82	—
„ Banku Włośc. .. 6% „ „ ..	91	—	92	—
Nationalbank......... 5% m. k...	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a. ..	91	45	91	60
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	79	50	79	75
Dniestrzańskie....... 5% „ „ ..	33	50	34	50
Gal. Kar. Lud........ 5% „ „ .	104	75	105	25
„ II. em. .... 5% „	98	50	99	—
„ 1871 III. .... 5% „	97	50	98	—
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865 .... 5% sr. w. a.	73	25	73	75
„ II 1867 .... 5% „ „ „	85	—	86	—
„ III 1868 ...... 5% „ „ „	73	50	74	—
„ IV 1872 ...... 5% „ „ „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	—	—	75	—
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	69	25	69	50
„ Ostbahn .... 300 5% „ „ „	62	—	63	—

WARSZAWA, 22 grudnia	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1 4%	94	20	94	50
„ „ „ 2. 4%	93	55	93	85
kupon ubiegły..........	1	$94^4/_9$	—	—
„ nowe 5%	92	75	93	05
kupon ubiegły..........	[illegible]	43	—	—
„ likwidacyjne ... 4%	78	85	79	—
kupon ubiegły		$17^7/_9$	—	15

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
Stanisław Gralichowski.

Pismo ludowe

„Włościanin“ i „Zagroda“

wychodzi w Krakowie 4 razy na miesiąc. Kosztuje rocznie złr. 4 c. 60, półrocznie złr. 2 c. 30.

Administracya

plac Dominikański Numer 486.

4797(3-3)

krajowe i zagraniczne (w flaszkach i beczkach) na

Wyborne wina

BOŻE NARODZENIE I NOWY ROK

tudzież

prawdziwe wina szampańskie, likiery, koniak, rum i essencye pączowe

poleca

A. Katzmayr & Sohn

cesars. król. nadworni dostawcy

Wiedeń, miasto Himmelpfortgasse nr. 5.

4771(6-6)

Rozsyłka szybka za wypłatą w urzędzie pocztowym, cenniki franko darmo.



HANDEL

H. FRITSCHA

W KRAKOWIE

otrzymał transport

HERBATY

prawdziwéj chińskiéj

w różnych gatunkach — z tego samego źródła, co dawniéj sprowadzał były dom handlowy pod firmą: Antoniego Hölzla.

Szczególniéj zwraca uwagę na jeden gatunek herbaty, znaną **familijną** po $2^1/_2$ złr. za funt.

☛ Kupujący naraz 10 funtów jednego gatunku herbaty, otrzymują jeden funt jako rabat.

Osoby na prowincyi mieszkające, raczą adresować żądania swoje wprost do handlu, a herbata w oplombowanych paczkach będzie natychmiast odesłana. (4565 13-?)

Handel tenże poleca się także

z winami

w różnych gatunkach, tak węgierskich jako też zagranicznych. Szczególniéj wina czerwone, mając znaczne zapasy od lat kilku z dobrych zbiorów, sprzedaje po cenach zniżonych jako to: butelka starego Erlauera 65 cent., Vöslauera 80 cent., francuskie St. Julien 80 cnt. i 1 fl. Zaś win różnych dostać można tak na butelki jakoteż na garnce i beczki.

Ces. król. uprzywil. koléj gal. Karola Ludwika.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na nadzwyczaj wielki napływ towarów, **podwyższa się** z dniem dzisiejszym aż do dalszego postanowienia **czas dostawy**, który w §. 12 B. regulaminu ruchu dla wszystkich kolei królestw i krajów w radzie państwa zastąpionych, ustanowiony jest, **na podwójny wymiar.**

Co się niniejszém do publicznéj wiadomości z tym dodatkiem podaje, że termin dostawy dla towarów pospiesznych niezmieniony pozostaje.

Lwów 21 grudnia 1873 roku.

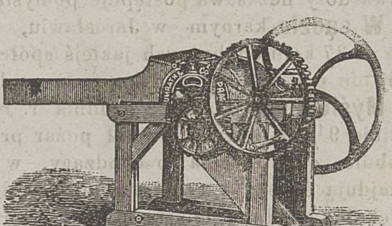
4800(2-3)

Dyrekcya ruchu.

W Krakowie, w własnych zabudowaniach przy ul. Scholastyki oraz Krowoderskiéj.

L. ZIELENIEWSKI.

Zakład budowy wodnych i parowych **młynów, tartaków, gorzelni** z najnowszemi patentowanemi przyrządami: kościarni, olejarni,



przyrządów wiertniczych i destylarni nafty, fabryka machin i kotłów parowych, oraz wszelkich narzędzi rolniczych

poleca niniejszém oprócz znanych dotąd machin i narzędzi **nowe**, na wszystkich wystawach uznane za najlepsze — a które tak własnego wyrobu jak i z najpierwszych zagranicznych fabryk ma zawsze na **składzie** jako to:

Młocarnie sztyftowe,

z wystawy wied. **ręczne** i **kieratowe**, stałe i przewoźne, dla mniejszych i większych gospodarstw po cenach od **130** złr. Przewozowa może służyć kilku sąsiadom. **Sortowniki** uniwersalne z wyst. wied. ręczne, które wydzielają ze zboża piasek, kamyki, kąkol i wyki, w ogóle wszystkie obce ciała.

Machiny do czyszczenia zboża,

Puhlmana, patent. dla młynów i większych gospodarstw. Ziarna przez tarcie czyszczą się w nich z wszelkiéj śniedzi i t. p.

Machiny do sortowania i czyszczenia zboża,

„Eclipsy“, które działają za pomocą walni, trzesienia i siania — małe i wielkie, — z sitami i na drobne nasiona, kombinowane z elewatorem i wagą i tp. 4804(1-?)

Kartoflarki

nowe z wyst. wied., na dwa konie, skuteczne i w cięzkiéj ziemi. **Sikawki i pompy** do wszelkiego użytku w gospodarstwie i przeciw pożarom.

Żniwiarki Samuelsona

„najlepsze a najtańsze“ „ROYAL“ „nowopoprawne“.

W r. 1873 w saméj Galicyi dostarczyłem tych żniwiarek 83 sztuk, otrzymując zewsząd najchlubniejsze dla nich świadectwa które każdy interesowany u mnie przeglądać może. Uzyskały one w tymże roku 27 pierwszych nagród. Na moje żądanie p. Samuelson ulepszył tę żniwiarkę dodając **przyrząd do przewożenia jéj w pole** na jéj kole własném, przyczém tylko 3 stopy szerokości zajmuje.

Z powodu tego znakomitego ulepszenia, oraz wskutek zbyt wysokiego ażio stanęła na ten rok cena:

za 1 „Royal“ z przyrządem do transportu loco Kraków złr. w. a. 385.

Zamówienie należy zapewnić zadatkiem $^1/_3$ ceny.

Zamawiający atoli w terminie aż do **ostatniego lutego** 1874 r. otrzymają **po téj saméj cenie do każdéj stacyi kolejowéj** w Galicyi. Warunki i termin powyższy jest nieodwołalny.

Na żądanie dostarczam i **Champion** żniwiarkę Wooda i wszelkie inne.

Kredytu udzielam za osobną umową, oraz za pośrednictwem Spółki komisowéj lwowskiéj.

C. k. uprzywil. kolej  galic. Karola Ludwika.

OBWIESZCZENIE.

Z dniem 1 stycznia 1874, aż do dalszego postanowienia **zmniejsza się cena frachtu**, która w taryfie przewozowéj dla linii łączącéj Brody z Radziwiłowem dla klasy normalnéj od cetnara cłowego na 4·5 kopijek postanowioną była, **na 2·7, kopijek od cetn. cłowego.**

Lwów w grudniu 1873.

4792 (3-3)

Dyrekcya ruchu.

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.